

Uchodźcy! Przyczyny i skutki problemu

2 września 2015

Korespondent radia „Sputnik” Leonid Sigan rozmawiał z politykiem, byłym posłem na Sejm Mirosławem Orzechowskim o problemie uchodźców w Europie.

– Temat uchodźców nie schodzi z czołówek medialnych w całej Europie. Polska nie jest wyjątkiem, bowiem uchodźców zobowiązano ją przyjąć. Tylko ilu i jakie z tego powodu mogą być skutki?

– Skutki mogą być nie tylko rozległe, bo to nie będzie odkrywcze, jeśli powiem, że mogą też być bardzo niebezpieczne. Polska znajduje się przecież w innej sytuacji niż państwa Europy Zachodniej, chodzi o kraje „starej” Unii Europejskiej. Polska ma już zalew migrantów z Ukrainy. W kwestii imigrantów należy rozróżnić dwie sprawy: co innego to jest uchodźca polityczny, prześladowany we własnym państwie, a co innego jest uciekinier ekonomiczny. I jedną i drugą sytuację trzeba rozumieć i rozróżniać. Czyli musimy nieść tam pomoc, gdzie to możliwe, ale Polski nie stać dzisiaj i jesteśmy absolutnie nieprzygotowani na przyjęcie tego potoku, z którym boryka się Zachód. Polska nie rozpętywała nigdzie, na szczęście, wojen jak robiła to Francja, Anglia czy Włochy, i teraz ponoszą skutek swojego zaangażowania. Chcą się teraz podzielić efektem tego skutku. To są biedni ludzie, którzy uciekają, bo ich po prostu nie stać na dostatnie życie, często bezpieczne choćby w sensie losów własnej rodziny. Ale Polska sama posiadając ponad dwa miliony bezrobotnych, a także kolejne dwa miliony emigrantów zarobkowych, wpadłaby w pułapkę, gdyby wyraziła zgodę na przyjęcie tej fali uchodźców. Media podają ostatnio, że migranci niosą ze sobą cały szereg groźnych chorób, nieznanych dotąd w Europie. Są to nieuleczalne wirusy, przenoszone przez owady, a także przez ludzi. W związku z tym,

musi być zorganizowana kwarantanna, zanim się wprowadzi uchodźców do ośrodków. To jest bardzo złożony, gigantyczny problem, na który Polska jest po prostu nieprzygotowana. Uważam, że należy patrzeć na to roztropnie. Kwota, na którą i tak się władze Polski zgodziły – 2000 uchodźców – jest absolutnie wygórowana i musi być opatrzona pewnymi przygotowaniem organizacyjnymi. A teraz, gdy słyszę, że ma być jeszcze jeden gest, to byłoby to pozbawione rozsądku.

– Czy wczorajsze zajścia w Kijowie nie rokują dużej fali nowych uchodźców? I co wtedy?

– No właśnie, z doniesień wynika, że granat rzucił jeden z wybitnych działaczy nacjonalistycznych, szowinistycznych. To może spowodować kolejną falę emigracji do Polski i zdaje mi się, że Ukraina otwiera kolejną bramę takiego wewnętrznego rozpalonego piekła. Zbliża się zima, wszystkie konflikty zostaną pogłębione problemami natury bytowej, bo przecież będzie problem z ogrzewaniem, z wyżywieniem, z emeryturami, z pensjami. Wtedy Ukraińcy przyjdą do Polski. Co będą tutaj robić? Będą szukać pracy. Będą się próbować urządzać, a ludzie są rozmaici, więc będą organizować, na przykład, mafie. Z jednej strony rozumiemy to po ludzku, z drugiej strony Polska nie może być obojętna na los własnego narodu.

– Komisja Europejska próbuje rozłożyć ciężar na wszystkich członków Unii, ale stara się mówić o skutkach, przemilczając przyczyny tragedii uchodźców z Afryki i krajów Bliskiego Wschodu objętych wojną. Dlaczego tak się dzieje?

– Dlatego, że sami nie chcą już więcej przyjmować następnych fal, ponieważ to nie tylko może zdestabilizować sytuację w każdym państwie. Będzie naturalne oburzenie społeczeństw francuskiego, niemieckiego, włoskiego itd. To jest zupełnie zrozumiałe. To może grozić utratą władzy przez rządy, które tam sprawują władzę i doprowadziły do bezmyślnego otworzenia granic poprzez liberalne, nieodpowiedzialne tendencje przemieszania społeczności. Zapłacą za to radykalizacją

nastrojów i utratą władzy. Ale to tylko drobny element, bo tak naprawdę dla Europy jest to niezwykle groźny fenomen cywilizacyjny, ciągnący za sobą zjawiska, o których dzisiaj nawet nie jesteśmy w stanie myśleć. Chodzi nie tylko o to, że zostaną wniesione obca cywilizacja, obca religia, zachowania, sposoby bycia codziennego, ale też konflikty zostaną przywleczone. To, co się działo gdzieś poza naszą świadomością, daleko na Bliskim Wschodzie, może się stać naszym sąsiadem. Już się stało. Tak jest w dużej mierze w Niemczech, we Włoszech. Kraje te popadają w panikę i wołają: „weźcie to od nas, ten gorący, rozpalony kartofel, który sami wyciągnęliśmy z ognia, weźcie go do swoich rąk”. Ale my tego też nie chcemy.

– A czy Układ z Schengen nie jest zagrożony z tego powodu?

– Jest zagrożony i już się pojawiają głosy, żeby wymówić ten Układ, albo zawiesić. Zrobić z nim coś, co powstrzyma tę falę. Rozbroić system, pewien porządek jest łatwo.

– A więc będą nowe granice?

– Myślę, że jest to już nieuchronne, mówi się dużo o budowanych murach, zasiekach robionych przez Węgrów, a niektórzy, mówią, że wznoszą je też Francuzi. Wszyscy do tego dojdą i będą budować. Jeżeli państwa się na to nie zdecydują, to społeczności lokalne będą wznosić. Będą powstawały jakieś formy samoobrony, aby zagradzać napływowi uchodźców drogę, bo będą zagrożone europejskie rodziny, w ogóle europejska cywilizacja. Z jednej strony nie trzeba tego demonizować. Problem jest, ale on musi być rozwiązany. Trzeba pomagać tym ludziom tam na miejscu. Trzeba im nieść pomoc żywnościową, medyczną. Jakąkolwiek. Natomiast my mamy prawo do obrony własnej cywilizacji, własnej tożsamości, bo uchodźcy niosą ze sobą wszystko to, czym żyją tam. Często są to zjawiska ze względu na wiarę, byt codzienny i kulturę odległe od naszego sposobu życia. Często okaże się to wielkim szokiem dla nas, którzy dzisiaj będziemy przymykać na to oczy, a jutro

wydzierać włosy z głowy z krzykiem: «Co myśmy najlepszego narobili?». Bo to nie jest tylko chęć pomocy, to jest wystawianie na próbę naszej przytomności, zdolności oceniać sytuację. Trzeba pomagać ludziom tam, żeby mogli żyć u siebie godnie. Pomagać, na ile nas stać, ale nie bezmyślnie otworzyć bramy i powiedzieć: „chodźcie, a później zobaczymy, co będzie jutro”. A jutro może po prostu nie być w takim wydaniu, jakie jest dzisiaj.

Z Mirosławem Orzechowskim rozmawiał Leonid Sigan

Źródło: pl.SputnikNews.com